



2013, Vol. 12,
No. 24

Krystyna Duraj-Nowakowa

Akademia Ignatianum w Krakowie
Instytut Nauk o Wychowaniu

***Indywidualizm
pedagogów akademickich:
zagrożenia i perspektywy***

STRESZCZENIE

Przesłanki filozoficzne obligują do myślenia o starożytnym rodowodzie humanistycznej kategorii indywidualizmu człowieka. Rozwój poglądów na indywidualizm sięga przesłanek z filozofii, polityki i etyki epoki najpierw starożytnej Grecji, potem zaś – epoki oświecenia, co towarzyszyło równoległej transformacji humanizmu także w kolejnych epokach. Z rodowodu i założeń indywidualizmu na gruncie/w opozycji do socjologii grupy i psychologii indywidualium wyprowadzone wartości i cele legły u podstaw cech/właściwości osób nauczycieli akademickich, afirmujących jednostkowy byt/zachowania i całkowitą wolność. Ma to związek z naukotwórczą funkcją osoby pedagoga akademickiego: niezależnego, odrębnego, zdystansowanego wobec norm, na przykład obyczajowych, oryginalnego w myśleniu, pasjonata, twórcy, usatysfakcjonowanego pracą w uniwersytecie.

Psychologia humanistyczna i pedeutologia tejże odmiany humanistycznego pojmowania osoby i działalności pedagoga akademickiego dostarcza założeń wyrażania jego indywidualizmu ambiwalentnie w przedziałach między zagrożeniami a szansami/perspektywami społeczno-pedagogicznymi.

→ **SŁOWA KLUCZOWE** – INDYWIDUALIZM PEDAGOGÓW AKADEMICKICH,
PASJA PEDAGOGA AKADEMICKIEGO, SATYSFAKCJA
PEDAGOGA AKADEMICKIEGO

Individualism of Academic Pedagogues: Threats and Perspectives

SUMMARY

Philosophical premises require thinking about the ancient origin of the category of human individualism. The development of ideas on human individualism goes back to the philosophy of politics and to the ethics of the Age of Enlightenment. That development has also inspired a parallel transformation of humanism in subsequent epochs. Certain

values have been derived from the origin and assumptions of individualism on the ground and in the opposition to the sociology of a group and the psychology of an individual. These values lay at the roots of the characteristic features of academic teachers, affirming individual existence/behaviours and absolute freedom. These are connected with the scientific and creative function of an academic pedagogue: independent, distinct, distanced from norms, e.g. the moral ones, original in thinking, full of passion, creative and satisfied by their work at university.

Both humanistic psychology and pedeutology of this particular variety of the humanistic view of an academic pedagogue – their personality and ways of acting, bring assumptions to express their individualism between socio-pedagogical threats and opportunities/perspectives.

→ **KEYWORDS** – INDIVIDUALISM OF ACADEMIC PEDAGOGUES, PASSION OF AN ACADEMIC PEDAGOGUE, SATISFACTION OF AN ACADEMIC PEDAGOGUE

Wstęp

Przyjęty model oglądu problemu w świetle piśmiennictwa – aktualnego oraz ważnego i interesującego, a nawet intrygującego – zakłada akcentowanie w osnowie tekstu wybranych sformułowań generalizujących dobrane wątki: kwestie, sprawy, zagadnienia w ich ujęciu całościowym horyzontalnie, więc raczej panoramicznie i kalejdoskopowo (jak wymagają tego problemy dynamiczne) niż wertykalnie. Zadania wertykalnych ujęć stawiamy bowiem dopiero jako otwarte w zakończeniu niniejszego tekstu.

I. Szukając odpowiedzi na pytanie o „indywidualizm pedagogów akademickich: zagrożenia i szanse”, najpierw rozważymy przesłanki filozoficzne, potem – w następstwie – metodologiczne z epistemologii nauk, później zaś możliwości transferu oraz aplikacji do nauk szczegółowych, do których pedagogika należy.

II. Indywidualizm nauczyciela akademickiego postrzegać będziemy z perspektywy humanistycznej między podmiotowością jednostki a jej uspołecznieniem/socjalizacją, to kolejna kwestia składowa naszego kierunku rozwijania psychosocjologicznych aspektów/wątków dla osnowy problemu/tematu zapowiedzianego w tytule całości artykułu.

III. Jako ilustrację indywidualizmu osobowości zmotywowanych do współdziałania ze studentami i kolegami z personelu pracowników szkoły wyższej zatrudnionych na wszystkich

stanowiskach pracy przedstawiamy indywidualny styl nauczyciela akademickiego na przykładzie działalności osoby z pasją i poczuciem samorealizacji.

Tak uporządkowane zagadnienia naszego toku tematycznych rozumowań przedstawiamy z nadzieją na uzyskanie porozumienia z czytelnikami poprzez sięganie do źródeł z literatury specjalistycznej celem przeprowadzenia analiz i interpretacji przeglądu interdyscyplinarnych poglądów specjalistów na wybrane kwestie, co stanowi „teoretyczną” materię opisu.

Filozoficzno-metodologiczne przesłanki myślenia o indywidualizmie nauczyciela akademickiego

Idee, które aktualnie uznajemy za indywidualistyczne, są obecne w filozofii polityki i etyce już od starożytności greckiej (np. u Sokratesa czy Demokryta). Samo pojęcie indywidualizmu (łac. *individuum* – jednostka, coś niepodzielnego) powstało jednak we Francji dopiero około 1820 roku w kręgach reakcji wobec oświecenia i rewolucji francuskiej. Miało znaczenie negatywne: łączono je z anarchią i rozczłonkowaniem społeczeństwa (pojęcia tego używali m.in. Joseph de Maistre, Hugues-Félicité-Robert de Lamennais czy zwolennicy Henriego de Saint-Simona). Termin ten następnie przyjęto w innych krajach, gdzie zmianie uległy jego znaczenie i ocena. W Niemczech zaczęto go łączyć z romantyzmem, w Wielkiej Brytanii – z utilitaryzmem i leseferyzmem, a w Stanach Zjednoczonych – z wartościami demokratycznymi i kapitalizmem¹.

Indywidualizm to jedna z głównych orientacji myśli społecznej, korzeniami swymi sięgająca średniowiecza (Jan Duns Szkot, William Ockham), a szczególnie intensywnie rozwijająca się w epoce nowożytnej wraz z renesansowym zwrotem humanizmu ku człowiekowi. Indywidualizm znalazł wówczas swój wyraz w wielu obszarach – jednak głównie na płaszczyźnie epistemologicznej (Kartezjusz), społeczno-etycznej (Thomas Hobbes, John Locke), politycznej (Niccolo Machiavelli), religijnej (Martin Luter, Jan Kalwin), ekonomicznej (fizjokratyzm) i artystycznej. Następne stulecia przyniosły nie tylko dalsze doprecyzowanie założeń

¹ Por. Z. Bokszański, *Indywidualizm a zmiana społeczna. Polacy wobec nowoczesności – raport z badań*, Warszawa 2007, s. 87.

indywidualizmu na terenie filozofii społecznej (Jean-Jacques Rousseau, Immanuel Kant, John Stuart Mill), ale też odsłoniły tkwiące w tych założeniach niebezpieczne konsekwencje natury etycznej (Max Stirner, Fryderyk Nietzsche, Piotr Kropotkin), niepokojące dzisiaj jako zagrożenia osobowe i społeczne.

Indywidualizm to kierunek w filozofii zapoczątkowany w okresie średniowiecza przez Orygenesę, a rozwinięty przez wspomnianego Jana Dunsza Szkota zarówno w teorii bytu (ontologii), jak i w teorii poznania (gnoseologii). Punktem wyjścia do indywidualizmu w poznaniu, w epistemologii stała się intuicja jako cecha bytu natury. Indywidualizm nie odnosi się do gatunku ludzkiego, lecz do duszy i jej zbawienia. Indywidualne cechy nie są bowiem rzeczą materii, lecz formy.

Do najwyższej rangi indywidualizm podniósł Fryderyk Nietzsche, głosząc kult siły i nadczłowieka. Inny charakter indywidualizmowi nadał egzystencjalizm, twierdząc, że człowiek realizuje stopniowo swoją naturę, zaś będąc wolnym, stoi wobec ciągłego wyboru, potrzeby obrony autentyczności własnego bytu, wierności sobie i wychodzenia ponad siebie.

Natomiast – zważmy – indywidualizm w filozofii politycznej jawi się jako istotny element liberalizmu (np. u Johna Locke'a, Thomasa Hobbesa, Adama Smitha czy Jeremy'ego Bentham) i libertarianizmu (Friedrich von Hayek, Robert Nozick, Ayn Rand). A ponieważ wszystko co pedagogiczne jest zanurzone w kontekstach/konsytuacjach społecznych, więc rodzi wątpliwości wychowawcze.

Indywidualizm był krytykowany przez myślicieli konserwatywnych, republikańskich i socjalistycznych. Edmund Burke przestrzegał nawet, że indywidualizm jest zagrożeniem dla ustalonego ładu społecznego i monarchii. Alexis de Tocqueville, opisując społeczeństwo amerykańskie, wskazywał, że indywidualizm prowadzi do izolacji jednostek i w istocie nie ma nic wspólnego z wolnością².

Lewicowa myśl miała najczęściej charakter kolektywistyczny (Karol Marks, Fryderyk Engels, Charles Fourier, Pierre Joseph Proudhon).

Współcześnie indywidualizm krytykowany jest przez większość nurtów feminizmu oraz komunitaryzm.

W proporcjonalności i harmonii sił człowieka widział indywidualizm wartość moralną. Głosił kult doskonałych jednostek (por. perfekcjonizm) i kult irracjonalnych sił duszy. Szczególnego znaczenia nabral indywidualizm w filozofii romantycznej. Nie tylko w Niemczech, lecz w całej Europie nurt indywidualizmu znalazł wyraz też w beletrystyce.

Ponadto indywidualizm w etyce wyrażał się głoszeniem tezy, że wszelkie normy moralne wywodzą się z uczuć i popędów jednostek ludzkich, a jedynym motywem i celem postępowania jest samodoskonalenie i osiągnięcie szczęścia osobistego. W takim społecznym pojmowaniu osoby tkwią więc zarazem zagrożenia, jak i szanse rozwojowe dla relacji międzyludzkich, także stosunków nauczycieli akademickich z innymi osobami.

W etyce indywidualizm jako niebezpieczeństwo łączony jest z egoizmem³. Dlatego też

indywidualizm – z racji swoich założeń antropologicznych i płynących stąd konsekwencji społeczno-etycznych – jest przedmiotem krytyki ze strony Kościoła (tymczasem użyjmy tylko tego skrótu myślowego)⁴.

Indywidualizm to orientacja i zasada zarazem filozofii politycznej i etyki, zgodnie z którą jednostka ludzka uznawana jest za najwyższe dobro. Przeciwnością indywidualizmu jest kolektywizm. Kolektywizm rozumiany jako przeciwieństwo indywidualizmu stawia pytanie o członka zespołu (indywidualizm osoby, indywidualista czy dusza zespołu).

Znaczeniowo/definicyjnie odmiennym pojęciem jest indywidualizm metodologiczny, będący stanowiskiem w epistemologii i metodologii nauk, zgodnie z którym istnieją tylko byty jednostkowe (jednostki ludzkie). Jego przeciwieństwem jest emergentyzm, holizm i systemologizm jako paradygmaty całościowe⁵.

Zwracają uwagę najważniejsze wartości w ideologii indywidualizmu:

³ Por. G. Hofstede, *Kultury i organizacje*, Warszawa 2000; A.K. Koźmiński, W. Piotrkowski, *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, Warszawa 2000, s. 596-597.

⁴ K. Olbrycht, *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Katowice 2000, s. 62-81.

⁵ Por. K. Duraj-Nowakowa, *Źródła podejść do pedagogiki: zarys problemów*, Kielce 2005.

- Osiągnięcie własnego celu jest ważniejsze od relacji międzyludzkich.
- Interes jednostki jest ważniejszy od interesu grupy.
- Tożsamość jednostki jest związana z jej niepowtarzalną osobowością.
- Człowiek przystępuje do organizacji, ponieważ widzi w tym interes.
- Każdy osobiście jest kowalem swego losu.
- Normy i wartości dotyczą wszystkich jednakowo.
- Relacje między pracodawcą a pracownikiem są kontraktem przynoszącym obojętne korzyści.
- Decyzje o zatrudnieniu i awansie wynikają z obowiązujących przepisów i zależą od umiejętności i osiągnięć pracowników.
- Organizowanie jest zarządzaniem przez jednostki/indywidualności kierowników.

Dla naszych potrzeb tematycznego myślenia istotne okazują się cechy indywidualistów, które można zgrupować następująco:

- Przystępują do organizacji w wyniku kalkulacji własnych nakładów i korzyści.
- Każdy troszczy się o siebie, patrząc niechętnie na ingerowanie innych w życie prywatne i zawodowe.
- Organizacje mają ograniczony wpływ na zadowolenie pracowników, którzy dążą do oddzielenia emocji od pracy.
- Filozofia organizacji opiera się na inicjatywie i przedsiębiorczości jednostek⁶.

Pojęcie indywidualizm charakteryzuje zatem silne poczucie niezależności i odrębności osobistej oraz samodzielne/autonomiczne postępowanie odbiegające od ogólnie przyjętych wzorców i norm. Jest to doktryna filozoficzna, zgodnie z którą istotne znaczenie przyznaje się tylko jednostkom. Wiąże się z przekonaniem o szczególnej roli jednostki, która stoi ponad tłumem (por. też *versus*: „samotność w tłumie”). To zbiór prawd o naturze człowieka w relacjach ze społeczeństwem oraz zbiór zasad określających prawidłowe relacje między rządem/władzą a jednostkami. Indywidualista rozumie, że społeczeństwo wyrasta w sposób naturalny ze wzajemnej zależności między wyborem a współdziałaniem każdego człowieka z wieloma innymi

⁶ Por. M. Crozier, E. Friedberg, *Człowiek i system: ograniczenia działania zespołowego*, Warszawa 1982.

osobami, i że – zarazem – przymus narzucony przez władzę centralną utrudnia rozwój tych stosunków międzyludzkich.

Wśród cech wspólnych, łączących pod szyldem indywidualizmu cały szereg niekiedy bardzo różnych kierunków filozoficzno-społecznych, suponuje fachowiec, uwzględniać należy:

- negację arystotelesowskiej tezy o społecznej naturze człowieka;
- uznanie jednostki ludzkiej za jedynie realny element życia zbiorowego, a w konsekwencji dobra jednostki za rację nadrzędną w stosunku do dobra ogółu;
- sprowadzanie istoty więzi społecznej do kwestii umowy/konwencji między ludźmi;
- afirmację całkowitej wolności jednostki⁷.

To ten ostatni punkt stał się zasadniczą tezą nadbudowanego na indywidualizmie kierunku filozoficzno-społecznego nazywanego liberalizmem, co już – co prawda w innym kontekście, albowiem też libertarianizmu – było tu zasygnalizowane.

Jak wnioskujemy z przeglądu stanowisk o kategorii indywidualizmu, odnosi się on do trzech różnych obszarów, albowiem indywidualizm konceptualizowany jest jako: (a) poczucie niezależności i odrębności osobistej, (b) dążenie do zachowania własnych, niekiedy odrębnych poglądów, a także (c) sposób postępowania odbiegający od obowiązujących norm moralnych, obyczajowych. Jest to także (d) doktryna filozoficzna, która przyznaje istotne znaczenie tylko jednostkom. Indywidualizm (e) w językoznawstwie definiowany jest jako element z języka będący czymś indywidualnym tworem albo taki jego rodzaj, który został użyty przez kogoś w sposób szczególny, na przykład jako cecha stylu pisarstwa naukowego.

Okazuje się więc ponadto, iż sensy znaczeniowe, w których mieści się rozumienie pojęcia indywidualizmu, są dla poszczególnych badaczy ambiwalentne. I tegoż ambiwalentnego rozumienia indywidualizmu będziemy się tu trzymać, godząc się na jego dwa przeciwstawne oblicza, występujące równolegle i jednocześnie jako perspektywy i zagrożenia dla nauczycieli akademickich i osób im profesjonalnie bliskich w relacjach.

W świetle wybranych tu poglądów dla dalszego toku myślenia przyjmujemy, że indywidualizm/indywidualność postaw zawodowych pedagoga akademickiego tkwi w proporcjonalności i harmonii sił człowieka w danej roli społeczno-zawodowej, jego

⁷ Por. A. Miś, *Filozofia współczesna: główne nurty*, Warszawa 1995.

wartości moralnych, kultywowaniu profesjonalizmu, oryginalności myślenia i działań na poziomie pasjonata, twórcy, usatysfakcjonowanego pracą uniwersytecką.

Indywidualizm nauczyciela/pedagoga akademickiego między podmiotowością a socjalizacją

Swoistość pracy nauczyciela szkoły wyższej tkwi w szczególnej kompozycji/konfiguracji profesjonalnych funkcji – nauko-twórczych, popularyzatorskich i dydaktycznych oraz opiekuńczo-wychowawczych. W tych obszarach może więc wyrażać się indywidualizm jako specyfika danej osoby. Przyjrzyjmy się zatem nieco bliżej tym komponentom znaczącym podmiotowo jako wyrażanie siebie i społecznie – jako członka grupy/zespołu.

Dla naszego problemu/przedmiotu i toku rozmyślań najistotniejszym i najcenniejszym dziedzictwem pozostawionym przez Niklasa Luhmanna socjologom jest pojęcie *autopoiesis* – auto-kreacji (z greckiego bowiem znaczy: robić, tworzyć, kształtować, być skutecznym, w opozycji do – być przedmiotem, miast – źródłem działania), które miało oddawać i syntetyzować istotę kondycji ludzkiej. Wybór terminu był sam w sobie aktem tworzenia lub odkrycia związku (raczej dziedzicznego pokrewieństwa niż powinowactwa z wyboru) pomiędzy historią a poezją. Poezja i pedagogika to dwa równoległe prądy tej *autopoiesis* ludzkich możliwości, w której tworzenie stanowi jedyną formę, jaką może przyjąć odkrycie, a samo odkrywanie jest podstawowym aktem tworzenia⁸. Socjologia zaś jest nurtem biegnącym równoległe do kondycji ludzkiej, którą próbuje opisać i uczynić zrozumiałą w kwestiach socjalizacji członka grupy.

Tworzenie (podobnie jak odkrywanie), także tworzenie przez pedagogów, podkreślmy, oznacza jednak zawsze łamanie reguł. Działanie w zgodzie z regułami jest bowiem czystą rutyną, powtarzaniem/odtworzeniem tego samego – lecz nie aktem tworzenia. Dla wygnańca na przykład z grupy społeczno-zawodowej łamanie reguł nie jest kwestią wolnego wyboru, ale nieuniknioną koniecznością. Wygnańcy, między innymi specjaliści z innych dyscyplin niż pedagogika, zwykle wiedzą niewiele na

temat reguł panujących w kraju, do którego przybyli, nie traktują ich także z takim namaszczeniem, aby wysiłek ich przestrzegania można było uznać za szczery, pełny i satysfakcjonujący. Podobnie jak w kraju pochodzenia, także i tutaj wygnanie uchodzi za grzech pierworodny, w którego obliczu wszystkie późniejsze czyny grzeszników mogą posłużyć za dowód nie dość gorliwej wierności wobec reguł. Tak czy inaczej, niefrasobliwość wobec reguł staje się znakiem firmowym owych wygnańców. Mało prawdopodobne, aby zjednało im to sympatię mieszkańców jakiegokolwiek z krajów, między które dzielą swoje życie. Paradoksalnie jednak właśnie dzięki temu mogą przynieść każdemu z nich dary, których te kraje potrzebują (choćby z potrzeby tej jeszcze nie zdawały sobie sprawy), a których nie mogłyby otrzymać z żadnego innego źródła⁹. Oto możliwe szanse i zagrożenia, jakie stwarzają tacy obcy dla danej dyscypliny nauki.

W społeczeństwie, gdzie prawo do zabierania głosu i rozwiązywania problemów zastrzeżone jest dla grupy ekspertów, którzy jako jedyni mogą zajmować stanowisko w sprawie różnicy między realnym a fantastycznym i oddzielać możliwe od niemożliwego, eksperci, rzec by można, są niemal z definicji ludźmi przyjmującymi fakty na chłodno, takimi, jakimi są, i obmyślają najmniej ryzykowny sposób radzenia sobie z nimi¹⁰.

Okazuje się zatem, że socjologia i pedagogika są dzisiaj potrzebne jak nigdy dotąd. Zadanie polegające na przywróceniu świadomości zagubionego związku między obiektywną dolegliwością a subiektywnym doświadczeniem stało się bardziej niż kiedykolwiek przedtem pilne i nieodzowne, a zarazem praktycznie niewykonalne bez pomocy tych socjologów i pedagogów, ponieważ mała jest nadzieja, że rzecznicy i przedstawiciele innych specjalności podejmą się i wywiążą z tego zadania. Wszyscy eksperci zmagają się z praktycznymi problemami, a oferowana przez nich ekspertyza służy rozwiązywaniu tych problemów; socjologia zdaje się jedyną gałęzią wiedzy, dla której praktycznym problemem do rozwiązania jest wyjaśnienie służące zrozumieniu. Socjologia jest także prawdopodobnie jedyną dziedziną wiedzy,

⁹ Por. P. Bourdieu, L.J.D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001.

¹⁰ Por. U. Beck, *Spółeczeństwo ryzyka*, przekł. S. Cieśla, Warszawa 2002.

która przewyciężyła i zniosła słynne Diltheyowskie rozróżnienie między wyjaśnieniem a rozumieniem¹¹.

Wydaje się, iż pedagogika podejmuje takie próby na swoim gruncie, o czym nieco dalej napiszemy.

Typ oświecenia, jaki socjologia ma do zaoferowania, jest adresowany właśnie do jednostek kierujących się wolną wolą i ma na względzie powiększenie oraz umocnienie ich emancypacji, wolności/swobody wyboru. Jego bezpośrednim celem jest powrót do pozornie zamkniętej kwestii wyjaśniania, a przez to – promowanie rozumienia. Socjologiczne wyjaśnienie może dodać energii, racjonalności i skuteczności ludzkiej autokreacji i samostanowieniu, owym warunkom wstępnym ludzkiej zdolności decydowania o tym, czy istotnie pragnie się żyć tak, jak żyć wypada (z nieodwołalnego ponoć) wyroku losu. Okazuje się, iż autonomia społeczeństwa zyskuje jednak na autonomii jednostki. Społeczeństwa i jednostki mogą sprawę swej autonomii tylko razem wygrać lub razem przegrać. Czyż nie podobnie rozumiemy na polu uprawiania pedagogiki akademickiej? Autonomia społeczeństwa i osobista wolność tworzących je jednostek warunkują się przecież wzajemnie¹².

Indywidualizm nauczyciela/pedagoga akademickiego z pasją i usatysfakcjonowaną działalnością

Adekwatne do rzeczywistości postrzeganie siebie jako jednostki/indywiduum – osobnego i swoistego – oraz siebie jako członka zespołu/grupy „działaczy”, którego aktywność w toku socjalizacji, tj. „wchodzenia” w grupę się zwiększa, sprzyjać może wyższemu poziomowi jakości pracy nauczyciela. Dlatego na dwu przykładach cech osobowości znaczących profesjonalnie zilustrujemy zalety indywidualizmu.

Dla psychologii humanistycznej i w ślad za nią dla pedagogiki głównym pojęciem energetyki są motywacje, wyrastające

¹¹ Por. P. Bourdieu, L.J.D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, dz. cyt.; P. Bourdieu, J.C. Passeron, *Reprodukcja: elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 1991.

¹² Por. A. Manterys, *Wielość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*, Warszawa 1997.

z potrzeb. Psychologia i pedagogika w nurcie humanistycznym rozwinęły się jako przeciwwaga dla behawioryzmu, który traktował człowieka jako mechanizm fizjologiczny, sprowadzając jego energetykę zaledwie do reakcji na bodźce.

Natomiast psychologia humanistyczna podniosła konieczność traktowania człowieka i zjawiska osoby ludzkiej jako niezmiernie złożonego procesu, pojmowanego procesualnie życia, podmiotu, w którym biologia wyjaśnia tylko jedną ze stron zachowania, gdy akcentuje mechanizmy zadatków wrodzonych aktywności tegoż człowieka. Człowiek jednakowoż, będąc całością psychofizyczną, w której obok procesów biologicznych zachodzą procesy psychiczne, włączony jest ponadto w procesy i wymagania społecznej aktywności oraz staje się jednocześnie ogniskiem aktów duchowych, wykraczających poza sferę biologii i socjologii.

Psycholodzy humanistyczni przeciwstawiają się zarówno behawiorystom, jak i psychoanalitikom, uwzględniając szeroki wachlarz motywów kierujących działaniem człowieka. Obok motywów biologicznych uwzględniają bowiem motywy psychiczne, społeczne i duchowe. Powstawanie potrzeb i w związku z tym motywacji działania rysuje obraz energetyki tego działania¹³.

Wiele współczesnych teorii wykorzystuje zjawiska socjalizacji do wyjaśnienia zachowań. Dążenie do odnalezienia własnej istoty, czegoś, co jest w głębi, przysłonięte wpływami wychowawczymi i społecznymi, natrafia na sprzeciw strażników norm społecznych. Wykazują oni strach wynikający z nieznanych skutków postępowania innego od tradycyjnie uznanego. Każda osoba i/lub grupa, która ujawnia swoją inność, indywidualizm/indywidualność i krytycyzm wobec norm społecznych i kultury, budzi opór, gdyż dążeniem powszechnym jest zachowanie konwencjonalne człowieka podporządkowanego zasadom grupy¹⁴.

Rozpoczęty w okresie renesansu, a podtrzymany przez oświecenie kult indywidualności ujawnił się również w „ludzkich”/humanistycznych naukach o człowieku. Każdej jednostce przypisuje się coś tylko i wyłącznie własnego, swoistego, co leży w głębi jej osobowości i jest agresywnie przesłaniane przez wpływy społeczne, żądające przestrzegania zwyczajów, praw i reguł społecznego współżycia podczas permanentnej socjalizacji.

¹³ Por. W. Witwicki, *Sprężyny działania ludzkiego*, Warszawa 1936.

¹⁴ Por. T. Nowacki, *Praca ludzka*, Radom 2009, s. 26-41.

System kulturowy czy szerzej – cywilizacyjny grupy przejawia się jako nieustanna ingerencja w przeżycia jednostki. Ma to charakter przemocy, a społeczeństwo oddziałuje rozległymi środkami, aż po delikatną lub niedelikatną manipulację. Czasem dla urobienia jednostki stosuje się zaprogramowane systemy informacyjne, co charakterystyczne jest dla procesów manipulacji świadomością¹⁵.

Przesadne dążenie do podkreślenia indywidualności spotkało się natomiast z akceptacją grup subkulturowych. Prowadzi ono nie tylko do podkreślenia indywidualności i niezwykłości, ale także, co niepożądane, do konfliktów z grupami społecznymi i jest sprzeczne z całym dotychczasowym doświadczeniem ludzkości jako gatunku, który od czasów prehistorycznych przebywał zwykle w mniejszych grupach rodzinnych lub szerszych – plemiennych.

Dążenie do maksymalnej indywidualizacji w wychowaniu, zaznaczyć tu trzeba, prowadzić może do atomizacji społeczeństwa. Jednostka, wyizolowana z grupy rodzinnej, etnicznej, narodowej, profesjonalnej, staje się sama dla siebie „sterem, żeglarzem, okrętem” bez względu na dobro swych współtowarzyszy i dobro społeczne¹⁶.

Pedagodzy, ulegający – wedle nurtu tak zwanej antypedagogiki – wizjom całkowitej wolności i integralnej indywidualności człowieka, wprowadzają element napięcia i zaburzeń zarówno psychicznych, jak i społecznych. Traktują bowiem społeczeństwo jako trwałe i jednolite, niezależny, czyli tak zwany odosobniony system. Nie zauważają, że społeczeństwo jest też tworem ludzkim i ulega dynamice/przeobrażeniom nie tylko ze względu na zadania wynikające ze stosunku do otaczającej nas przyrody, ale również ze względu na potrzeby członków tworzących to społeczeństwo. Stąd notabene wynika ruch demokratyczny, u którego podstawy znajduje się założenie, że każdy uczestnik ma prawo kształtować stosunki społeczne. Zmienność tych stosunków dokumentuje przemiana ustrojów. Jak stąd wynika, nie ucieczka od społeczeństwa w indywidualność i kult indywidualności jest sposobem na przezwycięzenie napięć pomiędzy jednostką a jej

¹⁵ Por. *Wykładowca doskonały: podręcznik nauczyciela akademickiego*, red. A. Rozmus, Warszawa 2010.

¹⁶ Por. K. Duraj-Nowakowa, *Kształtowanie profesjonalnej gotowości pedagogów*, Kraków 2011.

społecznym otoczeniem i kulturą. Właśnie odwrotnie – świadomość zmienności życia i stosunków społecznych pozwala sformułować wymagania czynnego uczestnictwa w tym dynamicznym systemie – procesie i świadomego kształtowania stosunków społecznych, co – z kolei – wymaga dojrzałości osoby i głębokiego wejrzenia w rzeczywistość społeczno-pedagogiczną¹⁷.

Dlatego to nie destrukcyjny dla współżycia kult nadindywidualizmu, lecz konstruktywne uczestnictwo w wysiłkach społecznych jest rozwiązaniem lub może zbliżeniem do rozwiązania powstających napięć przez właściwą budowę więzi i działań społecznych.

Konstruktywna rola psychologii humanistycznej polegała na przeciwstawieniu się jednostronności przyrodniczej, jak traktowano człowieka w behawioryzmie, a także na zastosowaniu metodyk nauk przyrodniczych w humanistyce. Humanistyczna psychologia wie jednak w niektórych swoich odłamach do równie jednostronnego indywidualizmu. Oto dwoistość/ambiwalencja właściwości/cech tej orientacji/paradygmatu poznania. Stąd płyną najnowsze metodologiczne prądy swoistej kontynuacji ujęć strukturalizmu od wspomnianych całościowych orientacji emergencji, holizmu i systemologii aż po konstruktywizm, wskazujące na pojmowanie człowieka w całej złożoności jego samego i kontekstów jego relacji z otoczeniem.

Odrębny, swoiście indywidualny styl prowadzenia zajęć jako kwestia do rozstrzygnięcia specyfiki, uwarunkowań i funkcji wywołuje całą baterię pytań otwierających myślenie: Co kryje się pod pojęciem „indywidualny styl prowadzenia zajęć w szkole wyższej”? Na czym polegają podstawowe różnice między wykładowcami, jeśli chodzi o metodykę prowadzenia zajęć? Jak można rozwijać cechy dobrego wykładowcy? Jak można doskonalić warsztat dydaktyczny nauczyciela akademickiego?¹⁸

W świetle najnowszych studiów literaturowych udziela się odpowiedzi, wskazując na kilka czynników najistotniejszych, takich jak: wiedza, motywacja i nastawienia emocjonalno-motywacyjne oraz doświadczenie wykładowcy, czyli pełna osobowość

¹⁷ Por. Z. Wiatrowski, *Dorastanie, dorosłość i starość człowieka w kontekście działalności i kariery zawodowej*, Radom 2009; por. także: T.W. Nowacki, *Świat marzeń*, Lublin 2010.

¹⁸ Por. A. Rozmus, *Indywidualny styl prowadzenia zajęć*, w: *Wykładowca doskonały. Podręcznik nauczyciela akademickiego*, dz. cyt., s. 88.

dojrzała, jakość jego komunikacji, obraz idealnego wykładowcy jako wzór/wzorzec, elementy materialne wizerunku wykładowcy, jego technologia dydaktyczna i drogi doskonalenia indywidualnego stylu prowadzenia zajęć oraz przestrzeń/proksemika działalności akademickiej¹⁹.

Wśród wielu teoretycznych ujęć problematyki motywacji ciekawa i inspirująca okazuje się koncepcja, w której najważniejszą rolę przy budowaniu pozytywnego nastawienia do pracy odgrywa poczucie osobistego rozwoju i samorealizacji, czyli satysfakcji zawodowej. Satysfakcja zawodowa pedagoga akademickiego to pozytywne postawy wobec środowiska pracy i zadań/powinności. Satysfakcja/zadowolenie pedagoga akademickiego znacząco zwiększa efektywność pedagoga jako pracownika. Zależy od równowagi między inwestycjami w wykonywaną pracę (czas, zaangażowanie) a tym, co otrzymuje w zamian (awans, wynagrodzenie, możliwość rozwoju, relacje międzyludzkie), czyli od tego, na ile jest zgodna z potrzebami, oczekiwaniami osobistymi. Wpływają na to takie składniki i zarazem czynniki satysfakcji zawodowej, jak: osiągnięcia, uznanie, możliwość rozwoju, awans, odpowiedzialność i praca jako wartość sama w sobie. Adaptację tej koncepcji do pracy uniwersyteckiego wykładowcy prezentuje tabela 1²⁰.

¹⁹ Por. tamże, s. 87-119; por. także: M. Kossowska, S. Jamruż, T. Witkowski, *Psychologia dla trenerów*, Kraków 2008; G.D. McKay, D. Dinkmeyer, *To, jak się czujesz, zależy od Ciebie*, Gdańsk 2004.

²⁰ Por. też komentarze do tego zagadnienia – A. Rozmus, *Indywidualny styl prowadzenia zajęć*, art. cyt., s. 105-106; T. Mądrzycki, *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*, Warszawa 1986; T. Tyszka, *Psychologiczne pułapki oceniania i podejmowania decyzji*, Gdańsk 2000.

Tabela 1. Czynniki satysfakcji z pracy nauczyciela w szkole wyższej

Czynniki	Przykłady
Osiągnięcia	Przeprowadzenie trudnych zajęć, rozwiązanie problemów, które pojawiły się w pracy ze studentami, udowodnienie czegoś sobie lub innym (np. że poradzę sobie z daną grupą, potrafię dotrzeć do odpowiednich źródeł), oglądanie rezultatów swej pracy (np. studenci czy podopieczni wygrywający jakieś konkursy), osiągnięcia naukowe, przygotowanie i wygłoszenie na konferencji dobrze przyjętego referatu naukowego, zrealizowanie badań naukowych.
Uznanie	Pochwały i nagrody przełożonych, szacunek kolegów i koleżanek, uznanie przez studentów (np. w postaci dobrych wyników w ankietach oceniających wykładowców), uznanie w środowisku naukowym, zaproszenia na konferencje i seminaria naukowe
Możliwość rozwoju	Zmiany, które umożliwiają rozwój zawodowy, perspektywy w pracy na uczelni, udział w różnych zespołach badawczych, projektowych, międzywydziałowych, interdyscyplinarnych.
Awans	Objęcie wyższego stanowiska lub polepszenie statusu zawodowego (objęcie funkcji sekretarza bądź kierownika zakładu, nominacja na pełnomocnika władz uczelni w jakimś zakresie itp.), udział w prestiżowych zespołach naukowych, problemowych.
Odpowiedzialność	Obarczanie rzeczywistą odpowiedzialnością i władzą konieczną do wywiązania się z niej.
Praca jako wartość	Satysfakcja z obecnie wykonywanej pracy, radość płynąca z kontaktu ze studentami, dobrze układająca się współpraca z innymi pracownikami naukowo-dydaktycznymi.

Źródło: J. Adair, *Anatomia biznesu. Motywacja*, Warszawa 2000, s. 85; por. też: K.W. Vopel, *Zakłócenia – blokady – kryzysy: eksperymenty i ćwiczenia do nauki i pracy grupowej*, Kielce 2005.

Indywidualizm nauczyciela akademickiego w najbardziej pożądanym wymiarach objawia się właśnie u tych osób, które działają z optymalną motywacją do pasjonującej pracy. Pasja pracy pedagoga akademickiego to silne zainteresowanie, zamiłowanie, upodobanie, zajmowanie się pracą z: entuzjazmem, fascynacją i głęboką motywacją, wytrwałość i kreatywność spełniania profesjonalnych funkcji. Przyjrzyjmy się zatem cechom charakterystycznym dla specyfiki indywidualizmu takich osób²¹.

²¹ Piśmiennictwo fachowe w ostatnim stuleciu nauk o osobowościach w pracy, zawodach, o pedeutologii eksponuje te cechy – ostatnie publikowane świadectwa

Tabela 2. Dziesięć cech nauczyciela akademickiego z pasją

Lp.	Cechy
1	Lubi pracować ze studentami, dbając o własne kwalifikacje i inwencję.
2	Stara się, aby jego solidarność ze studentami nigdy nie stała się pretekstem do zaakceptowania ich niewiedzy i braku umiejętności.
3	Potrafi wymagać od studentów dużego wysiłku, mając świadomość, że w przyszłości wiedza może być dla nich niezbędna w wykonywanej pracy.
4	Orientuje się w życiu grupy wykładowej/ćwiczeniowej oraz w wydarzeniach pozauczelnianych i uwzględnia je w swojej pracy ze studentami.
5	Potrafi zachowywać się spontanicznie i okazywać poczucie humoru, ale również zachowuje powagę, nierzadko w krótkim odstępie czasu.
6	Podobnie jak studenci zauważa absurdalność obecne w życiu, jest wyczułony na sprawy wymagające powagi, a w szczególności na równość, tolerancję i szacunek w stosunkach międzyludzkich.
7	Zapobiega społecznym skłonnościom do piętnowania czy potępiania niepopularnych ludzi i myśli.
8	Jest skłonny do podejmowania ryzyka i przyznawania się do popełnianych błędów, wyciąga z ewentualnych porażek konstruktywne wnioski na przyszłość.
9	Pomaga zapewnić studentom taki poziom bezpieczeństwa w grupie, aby oni również mogli popełniać błędy i uczyć się na nich.
10	Poważnie traktuje swoją misję i komunikuje swoje przekonania.

Źródło: cyt za: C. Day, *Nauczyciel z pasją. Jak zachować entuzjazm i zaangażowanie w pracy*, Gdańsk 2008, s. 62.

Piszemy tu o autoocenie istoty, składników i uwarunkowań uzyskiwania satysfakcji zawodowej nauczycieli akademickich, ponieważ samooceny ich profesjonalnego dobrostanu (który wyraża się właściwościami pedagoga z pasją) są nie tylko egzemplifikacją indywidualizmu, lecz – zarazem – stanowią podstawę zapobiegania zagrożeniom edukacyjnym. Możliwe konkretyzacje form indywidualizmu pedagoga postrzegane przez pryzmat dwu zmiennych szczegółowych: satysfakcji z pracy i pasji zawodowej, zoperacjonalizowane tak jak w tabelach 1 i 2 (bez wskaźnikowania natężenia i stopnia tych właściwości), dopełnia projekt scalonej wizji ambiwalencji cech zmiennej głównej „indywidualizm/ indywidualność nauczyciela/pedagoga” (por. tabela 3).

na podstawie nie tylko studiów literaturowych, ale i badań por.: G. Poraj, *Od pasji do frustracji: modele psychologiczne funkcjonowania nauczycieli*, Łódź 2009.

Tabela 3. Ambiwalencja cech/ właściwości indywidualizmu/ indywidualności pedagoga akademickiego

Lp.	Szanse (?) /zagrożenia (?)	Zagrożenia (?) /szanse (?)
1.	Jednostka ponad tłumem	Kult indywidualizmu
2.	Dodana wartość wykorzystanej intuicji	Dobro jednostki ponad dobrem ogółu
3.	Kult irracjonalnych sił duszy	Anarchia
4.	Niepowtarzalność osobowości	Rozczłonkowanie społeczności
5.	Afirmacja wolności/autentyczności	Izolacja jednostek, zagrożenie „duszy zespołu”
6.	Autonomia/niezależność/ odrębność	Perfekcjonizm/perfekcjoryzm
7.	Tożsamość osobowa, samostanowienie	Egoizm
8.	Wierność sobie	Atomizacja społeczeństwa
9.	Troska o siebie	Kult siły „nadczołwieka”
10.	„Wychodzenie” ponad siebie	Brak tożsamości zespołowej
11.	Samodoskonalenie	Liberalizm
12.	Osiąganie szczęścia osobistego	Libertarianizm ładu społecznego
13.	Odbieganie od ogólnie przyjętych norm i wartości, ich łamanie	Ograniczony wpływ organizacji na satysfakcję pracowników
14.	Kontakt pracodawca – pracownik	Ingerencja w przeżycia osoby indywidualisty, przemoc i manipulacja
15.	Awanse zawodowe zależne od osiągnięć pracownika	Makiawelizm
16.	Zarządzanie przez indywidualności kierowników	Przesadna akceptacja indywidualizmu przez grupy subkulturowe
17.	Inicjatywa, innowacje	Całkowita wolność źródłem napięć i zaburzeń psychospołecznych
18.	Przedsiębiorczość	Socjalizacja
19.	Istota więzi w konwencji umów społecznych	Konwencjonalne myślenie
20.	Samodzielność myślenia	Przedmiot działania
21.	Osobisty styl, np. mówienia, pisanie	Działanie odtwarzane/powtarzane
22.	Autokreacja podmiotu jako źródła	Jednostronny indywidualizm społeczny
23.	Personalizacja	
24.	Profesjonalizacja	
25.	Akty tworzenia	
26.	Humanistyczne wymiary osobowości	

Źródło: opracowanie własne.

Wizję tę próbuje się ukazać dychotomicznie i rozłącznie w dwóch grupach zalet/szans i niebezpieczeństw/zagrożeń, co jednak przywodzi do spostrzeżenia o ich właściwościach

dwoistych, do konstatacji o ich ewaluacji w zależności nie tylko od praw podmiotu, ale i – od praw społecznych. Rysowanie tu tła dla szkicu rozpoznawania problemu i jego przesłanek naukowych może przynieść walory poznawcze, przydatność warsztatową i dydaktyczną, jest bowiem projektem operacjonalizacji tego nowego na gruncie pedeutologii akademickiej problemu²². Oto źródło i przesłanki optymizmu pedagogicznego wobec umiaru/optymalizacji indywidualizmu pedagoga.

Zakończenie

Pokusiwszy się o podsumowanie przeprowadzonych prezentacji wybranych stanowisk, dobranych z punktu widzenia naszego autorskiego zakresu i stopnia ich wizji, można stwierdzić, iż w pytaniu o indywidualizm człowieka w roli zawodowej nauczyciela akademickiego nie mamy podstaw, by stawiać kwestie rozstrzygnięcia, czy w tym indywidualizmie tkwią potencjalnie tylko szanse, czy tylko zagrożenia. Zdobyliśmy przekonujące argumenty, iż zjawisko to niesie jednocześnie szanse/perspektywy zmian progresywnych, czyli pożądanego postępu i zagrożenia (np. alienacji w środowisku/przestrzeni i czasie) w edukacji.

Wskazując na te zależności między zaletami a niebezpieczeństwami indywidualizmu nauczyciela/pedagoga, zachodzi konieczność ukierunkowania na kwestie wymagające dopiero rozstrzygnięć i opisów/charakterystyk na gruncie wybranej tu subdyscypliny pedagogiki akademickiej:

1. Powstały kontekst dwoistości znaczeń wokół podstawowej kategorii indywidualizmu pedagoga akademickiego obligowałby dopiero obecnie do szerszego i pogłębionego rozpoznawania sytuacji osobowej i społeczno-zawodowej tegoż pedagoga z myślą o kolejnym etapie takich prac rekonesansowych, ale już w postaci prób aplikacji pozyskanych wyników i ich interpretacji do praktyki działalności dydaktyczno-wychowawczej.

2. W związku z mnogością i wysokim stopniem trudności/komplikacji profesjonalnych funkcji nauczyciela akademickiego

²² Szkic historii tej problematyki – po wielu latach ciszy wokół niej, bowiem aż od lat 70. minionego XX wieku – zawiera obszerny zbiorowy tom opracowań – por. *Nauczyciele akademicy w procesie kształcenia pedagogów u progu reformy systemu edukacji*, red. K. Duraj-Nowakowa, Kraków 1999.

naszą uwagę zatrzymuje grupa zadań współtworzenia nauki. W tej grupie zadań znajdują się czynności, którymi w ostatnich latach zajmowałam się w sposób szczególny. Stwierdzić mogę, że indywidualizm wymaga opisu w zakresie twórczości pisarskiej naukowca na przykładzie pedagoga²³.

3. W związku z funkcjami popularyzatorskimi i dydaktycznymi na uwagę zasługiwałoby natomiast opisanie doświadczeń: blasków i cieni prowadzenia przez nas nauczycieli akademickich prac awansowych, tych zawodowych (licencjackich i magisterskich) oraz naukowych – doktorskich. Bowiem to w sprzężeniu zwrotnym wzajemnych zależności tych obu zagadnień tkwią rezerwy/rezerwy podwyższania jakości naszych umiejętności wyrażania siebie, swojego indywidualizmu/indywidualności w twórczości popularnonaukowej i naukowej²⁴ (o której społeczno-pedagogicznej wadze i znaczeniu nie będę tu szerzej pisać). Potraktujmy je więc tymczasem jak pytanie w pewnym stopniu retoryczne lub raczej jak problem jeszcze otwarty do rozwiązywania gdzie indziej, kiedy indziej i też przez innych pedagogów.

BIBLIOGRAFIA

- Adair J., *Anatomia biznesu. Motywacja*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka*, przekł. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Boksański Z., *Indywidualizm a zmiana społeczna. Polacy wobec nowoczesności – raport z badań*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Bourdieu P., Passeron J.C., *Reprodukcja: elementy teorii systemu nauczania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991.
- Bourdieu P., Wacquant L.J.D., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Crozier M., Friedberg E., *Człowiek i system: ograniczenia działania zespołowego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Day C., *Nauczyciel z pasją. Jak zachować entuzjazm i zaangażowanie w pracy*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.

²³ Por. K. Duraj-Nowakowa, *Pisarstwo pedagogów między rzemiosłem a sztuką*, Kraków 2013, ss. 460 (maszynopis tylko w archiwum autorki).

²⁴ Zadawszy taką problematykę do przemyśleń naszym współpracownikom Akademii Ignatianum, otrzymałam odzew od nauczycieli akademickich i naszych doktorantów. Jest więc nadzieja na publikację pokłosia tych rozważań z rozmaitych innych punktów widzenia, co może wzbogacić nasze punkty widzenia na indywidualizm osoby i działań pedagogów szkoły wyższej.

- Duraj-Nowakowa K., *Kształtowanie profesjonalnej gotowości pedagogów*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011.
- Duraj-Nowakowa K., *Pisarstwo pedagogów między rzemiosłem a sztuką*, Kraków 2013 (maszynopis tylko w archiwum autorki).
- Duraj-Nowakowa K., *Źródła podejść do pedagogiki: zarys problemów*, Wydawnictwo ŚSW, Kielce 2005.
- Hofstede G., *Kultury i organizacje*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000.
- Kossowska M., Jamruż S., Witkowski T., *Psychologia dla trenerów*, Wydawnictwo AWF, Kraków 2008.
- Koźmiński A.K., Piotrkowski W., *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- McKay G.D., Dinkmeyer D., *To, jak się czujesz, zależy od Ciebie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- Manterys A., *Wielość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Mądrzycki T., *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*, WSiP, Warszawa 1986.
- Miś A., *Filozofia współczesna: główne nurty*, Wydawnictwo IFiS, Warszawa 1995.
- Misztal B., *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2000.
- Nauczyciele akademicki w procesie kształcenia pedagogów u progu reformy systemu edukacji*, red. K. Duraj-Nowakowa, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1999.
- Nowacki T., *Praca ludzka*, Wydawnictwo ITE, Radom 2009.
- Nowacki T.W., *Świat marzeń*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.
- Olbrycht K., *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2000.
- Poraj G., *Od pasji do frustracji: modele psychologiczne funkcjonowania nauczycieli*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2009.
- Rozmus A., *Indywidualny styl prowadzenia zajęć*, w: *Wykładowca doskonały. Podręcznik nauczyciela akademickiego*, red. A. Rozmus, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010.
- Taylor Ch., *Nowoczesne imaginaria społeczne*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2010.
- Tocqueville de A., *O demokracji w Ameryce*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976.
- Tyszka T., *Psychologiczne pułapki oceniania i podejmowania decyzji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.
- Wiatrowski Z., *Dorastanie, dorosłość i starość człowieka w kontekście działalności i kariery zawodowej*, Wydawnictwo ITE, Radom 2009.
- Witwicki W., *Sprężyny działania ludzkiego*, Wydawnictwo UW, Warszawa 1936.
- Wykładowca doskonały: podręcznik nauczyciela akademickiego*, red. A. Rozmus, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010.
- Vopel K.W., *Zakłócenia – blokady – kryzysy: eksperymenty i ćwiczenia do nauki i pracy grupowej*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005.
- Zybertowicz A., *Przemoc i poznanie*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1995.